

Russocki, Stanisław

"Miasta województwa warszawskiego", Jakub Chojnacki, Płock 1967 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 2, 360-363

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sowych poglądów na zaludnienie miast mazowieckich. Przykłady te świadczą, jak na wywodach autorki zaciążyło bezwzględne stosowanie porządku chronologicznego, co z kolei wywołało zbyt wielkie rozdrobnienie rozdziałów.

W pewnych wypadkach natomiast autorka stosunkowo wiele miejsca poświęca zagadnieniom, które mają dość luźny związek z samym miastem. Zbyt szczegółowo może przedstawić np. różne kampanie wojskowe zamiast ograniczyć się do udziału w nich miasta, względnie do wynikających z nich skutków dla Ostrołęki. Niewiele też wspólnego z miastem ma np. przytoczona charakterystyka Madalińskiego lub J. H. Dąbrowskiego (s. 113—114). Opuśczenie tych momentów nie przyniosłoby na pewno szkody wartości samej monografii, a zaoszczędziłoby nieco miejsca. Występują również pewne niezręczności w sformułowaniach, jak np. w związku z polityką Bony (s. 42) lub w sprawie projektów osady fabrycznej i ich realizacji (s. 148), zawierającej nawet niekiedy sprzeczności. Zakradły się także, co jest prawie zawsze nieuniknione, drobne usterki, np. złe obliczenie procentu (s. 164) lub typu gwarowego, np. „z miasta leżącego nad zsoszą” (s. 180).

Podane powyżej uwagi oraz usterki i niedociągnięcia nie umniejszają jednak ogólnej wartości pracy. Uwagi bowiem natury ogólnej, dotyczące sa-

mej koncepcji monografii i sposobu jej realizacji, choćby ze względu na swój charakter dyskusyjny, mogą być pomocne przy opracowywaniu monografii innych miast. Dobrze się jednak stało, że Z. Niedziałkowska, mimo licznych trudności, doprowadziła swoje dzieło do szczęśliwego końca. Monografia ta bowiem niewątpliwie przyczyni się do popularyzacji naszej wiedzy o północnym Mazowszu, a zwłaszcza roli i znaczenia miast mazowieckich. Wartość jej podnoszą jeszcze ciekawe materiały źródłowe, zamieszczone w dodatku. Niektóre z nich, jak np. dokument z 1373 r., mają tym większą wagę, że oryginały ich bezpowrotnie zaginęły. Swoją rolę powinna spełnić także zamieszczona na końcu bibliografia Ostrołęki, szkoda tylko, że nie jest ona pełna. Należałoby jednak apelować do autorki, aby zasygnalizowane krótko zagadnienia opracowała dodatkowo i opublikowała je choćby w formie artykułów.

Za staranne i estetyczne wydanie monografii tak pięknie się rozwijającej Ostrołęki należą się również wyrazy uznania dla Wydawnictwa Ossolineum oraz dla Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, który w ten właśnie sposób zapoczątkował serię wydawnictw poświęconych dziejom Mazowsza.

Stanisław Pazyra

Miasta województwa warszawskiego. Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock 1967, s. 178, oprac. Jakub Chojnacki, nadbitka (poprawiona) specjalnego numeru (2/42) „Notatek Płockich”.

Zakończone w 1966 r. obchody Tyśiąclecia Państwa Polskiego przyniosły obfity plon wydawniczy tak w skali ogólnopolskiej, jak i regionalnej. Jednakże zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym udział w tych osiągnięciach rozkłada się bardzo nierówno między poszczególne ośrodki

regionalne. I tym razem Mazowsze pozostało w tyle. Warszawa zbyt mało uwagi poświęcała dotąd problematyce rozwoju kulturalnego i naukowego swego naturalnego, historycznego zaplecza. Konkurujący od lat ze stolicą na tym polu prastary Płock, mimo posiadania własnego Towarzystwa Nau-

kowego, dysponującego w dodatku własnym piśmem („Notatki Płockie”) — nie zdobył się na rozmach w skali regionalnej. Zamiast inspirować szersze zamierzenia, zamknął się on raczej w kręgu własnych, lokalnych problemów.

W tej sytuacji ukazanie się specjalnego numeru „Notatek Płockich” (marzec 1967), który jest niejako krótkim vademecum po miastach całego województwa, przyjęte zostało z dużym uznaniem i zainteresowaniem. Trudno było sobie wyobrazić lepszy materiał, prezentujący przeszłość i teraźniejszość, wydany z okazji specjalnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęconej perspektywom rozwoju miast mazowieckich (27 kwietnia 1967 r.).

Całość publikacji została przygotowana przez J. Chojnackiego (Płock) na podstawie materiałów nadesłanych przez poszczególne miejskie rady narodowe, a w ich braku — na podstawie takich publikacji, jak „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Wielka encyklopedia powszechna” PWN, „Słownik geograficzno-turystyczny” czy odpowiednie materiały statystyczne GUS. Na treść opracowania składają się ułożone w porządku alfabetycznym noty, przedstawiające: charakter danego miasta, jego położenie, aktualne zaludnienie i gospodarkę, rozwój historyczny (w ogólnym zarysie), osoby wybitne, związane z daną miejscowością, jej zabytki, liczebność wybranej ostatnio Rady Narodowej i wreszcie nazwiska ich przewodniczących, zastępców i sekretarzy. Na początku każdej noty umieszczono nadto wizerunek herbu miasta.

Jak to wynika z posłowiecia redaktora, a zarazem współautora opracowania, dysponował on niezmiernie krótkim czasem (dwa miesiące!) na zrealizowanie powierzonego mu zadania. Starczyło tego czasu zaledwie na redakcyjną obróbkę przysłanych informacji, ich ewentualne uzupełnienie o najnowsze dane statystyczne oraz

szybkie zebranie brakujących not ze wspomnianych wydawnictw. Tym też niewątpliwie trzeba sobie tłumaczyć te czy inne usterki tekstu lub jego niejednorodność redakcyjną (np. w jednych wypadkach podano stan zaludnienia w 1945 r., w innych to zagadnienie w ogóle zostało pominięte). Tak czy inaczej, przygotowanie „Miast województwa warszawskiego” było pracą ogromną. Jej potrzeba i użyteczność nie wymaga specjalnego uzasadnienia. Wąski, regionalny charakter wydawnictwa pozwolił na pomieszczenie w nim większej ilości informacji o dniu dzisiejszym miast mazowieckich, niż to było możliwe w publikacji o charakterze ogólnopolskim, jaką są „Miasta polskie w tysiącleciu”. Lista 64 aktualnie istniejących miast została uzupełniona króciutkimi notkami o dalszych 75 miejscowościach, dziś wsiach, niegdyś jednak niekiedy wcale ważnych ośrodkach urbanistycznych.

Podziwu godne jest tempo, w jakim Towarzystwo Naukowe Płockie potrafiło zrealizować tak cenną inicjatywę. Nie wiem, czy jakiegokolwiek pismo centralne potrafiłoby w równie krótkim czasie opracować tak obszerny, stojący na wysokim poziomie publicystyczno-informacyjny materiał. Obecny charakter „Notatek Płockich”, cel, który przyświecał inicjatorom przedsięwzięcia, a przede wszystkim źródła informacji wymienione przez J. Chojnackiego w posłowieciu, w pełni zdają się usprawiedliwiać użycie zwrotu „materiał publicystyczno-informacyjny”, zresztą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Specjalny numer pisma miał dać na potrzeby bieżące szerszemu ogółowi pojęcie o całości problematyki miejskiej Mazowsza wczoraj i dziś. Zapotrzebowanie społeczne zostało zaspokojone, ale tylko pod względem jakościowym (przy tego typu opracowaniach ewentualne drobniejsze pomyłki — na przykład w datach rocznych, o ile przesunięcie mieści się

w granicach roku czy dwóch — nie odgrywają zasadniczej roli). Zapotrzebowanie ilościowe okazało się jednak, jak można przypuszczać, większe niż dwutysięczny nakład numeru „Notatek”, skoro Towarzystwo Naukowe Płockie podjęło decyzję wydania, tym razem w postaci książkowej, dalszych dwóch tysięcy egzemplarzy pracy o miastach Mazowsza. Wbrew informacji zamieszczonej na odwrocie karty tytułowej nie jest to nawet z formalnego punktu widzenia nadbitka artykułu, skoro tekst wydany został w zmienionej formie, poprawiony i co więcej — skrócony w nader istotnym punkcie: opuszczone zostało posłowie autora i redaktora, wyjaśniające dzieje publikacji, omawiające jej podstawy informacyjne. W konsekwencji nie znający odpowiedniego zeszytu „Notatek” uzyskała możliwość nabycia zgrabnej, niedrogiej (12 zł) i bardzo obiecująco wyglądającej książeczki. Ma też on prawo potraktować ją jako *sui generis* encyklopedię miast mazowieckich, a zawarte w niej ustalenia uznać za pewne, oparte na żmudnych badaniach szczegółowych, takich, jakie podejmują wszyscy wydawcy encyklopedii. Zamieszczone na wstępie króciutkie wprowadzenie niczego nie mówi o charakterze publikacji. W porównaniu z pierwowzorem tekst uległ chyba nader nieznacznym poprawkom, skoro na przykład w wypadku Pruszkowa powtórzono nawet oczywisty błąd drukarski, zniekształcający nazwisko „Niesiecki” na „Niesielski” (s. 36 „Notatek” i 102 omawianej książeczki). Bardziej dociekliwy czytelnik, który zechce porównać dane opracowania J. Chojnackiego z „Miastami polskimi”, nie uzyska odpowiedzi, dlaczego aż 17 tekstów w partii historycznej ma w obu wydawnictwach identyczne brzmienie, a dalszych 7 zdaje się mechanicznym skrótem tekstu „Miast polskich”. Autor sprawę tę wyjaśniał w posłowiu.

Jeżeli omawiane tu wydawnictwo

powtarza błędy „Miast polskich” — pół biedy. Kłopoty zaczynają się z chwilą, gdy w tekstach jednobrzmiących występują rozbieżności faktograficzne. Komu wierzyć? W niektórych wypadkach udało się stwierdzić, że racja jest po stronie J. Chojnackiego. Tak np. datę lokacji Kałuszyna ustala on w ślad za Pazyrą („Geneza i rozwój miast mazowieckich”, s. 200 i 202) na rok 1718, a nie na około 1662. Podobnie słusznie podał, iż powiat Łosice został utworzony w 1956 roku, a nie 1955. Sprawa komplikuje się w wypadku Ciechanowa. W którym właściwie roku Krzyżacy spustoszyli miasto, w 1463 czy 1465? Recenzent ze wstydem się przyznaje, że nie udało mu się w dostępnych publikacjach odnaleźć prawidłowej odpowiedzi. Jeżeli chodzi o Sierpc, obie zestawiane tu publikacje podkreślają rolę, jaką odegrał w jego rozwoju szlak handlowy, tylko że jedna mówi o biegnącym z Poznania przez Toruń na wschód, druga zaś o biegnącym z Prus przez Toruń do Krakowa. Najciekawsze jest, że oba wydawnictwa mają rację, z tym tylko zastrzeżeniem, że chodzi tu o drugorzędne odnogi. Nie wiadomo, na jakich źródłach oparł J. Chojnacki informację, że Ciechanów uzyskał prawa miejskie już w 1387 roku. S. Pazyra (s. 194) i „Miasta polskie” zgodnie podają datę 1422. W niektórych wypadkach również obie publikacje podają nie całkiem ściśle informacje. Tak np., jak to wynika z ustaleń Z. Niedziałkowskiej („Ostrołęka. Dzieje miasta”, s. 56), wielki pożar, który zniszczył miasto, zdarzył się nie w 1563, lecz w 1564 r. W 1944 r. oddziały partyzanckie AK opanowały nie miejscowe więzienie w Grójcu, bo tam trzymano pospolicitych przestępców, lecz gmach gestapo przy ulicy Mogielnickiej (dawny dom przedwojennego „Caritas”). Tam w osobnych celach trzymano więźniów politycznych, między innymi komisarza tzw. „granatowej policji” Gabałę, który

pełnił odpowiedzialne funkcje w grójeckim obwodzie AK. W następstwie tej akcji Niemcy dobudowali na rogach budynku dwa bunkry z umieszczonymi w nich ciężkimi karabinami maszynowymi, a drzwi wejściowe zasłonili betonowym murem. W obawie przed represjami ze strony okupanta partyzanci przeprowadzili całą akcję w ten sposób, że nie został zabity żaden Niemiec. Zaskoczenie było całkowite.

Jeżeli chodzi o przytoczone w wydawnictwie dane liczbowe z zakresu czasów najnowszych, zdają się one nie zawierać większych błędów. Drobną nieścisłość udało nam się zauważyć jedynie w wypadku Mord, którym przypisano w 1945 r. zaludnienie rzędu ponad 3 tys. Jak podają „Rocznik Statystyczny 1947” (s. 22) oraz publikacja „Województwo warszawskie w liczbach 1938—1958” (s. 25), liczba ta przekraczała nieco dwa tysiące.

Oto garść wątpliwości nasuwających się przy pobieżnej lekturze prezentowanej książeczki. Szczegółowa weryfikacja wszystkich zawartych w niej danych przekracza możliwości recenzenta. Jednakże już to, co zostało zasygnalizowane, nie przyczynia się do podniesienia zaufania do en-

cyklopedycznej ścisłości całego wydawnictwa, za jakie musi uchodzić w oczach szerokiego ogółu książeczka „Miasta województwa warszawskiego”. Żałować wypada, że tak zasłużona instytucja kulturalna, jaką jest Płockie Towarzystwo Naukowe, zdecydowała się firmować swym autorytetem pracę wprawdzie niezmiernie potrzebną, ale z konieczności nie dopracowaną. Inaczej przecież ocenia się materiał zamieszczany na łamach czasopisma, a inaczej książkę wydawaną pod firmą towarzystwa naukowego. Potrzeby chwili lepiej było zaspokoić dodrukiem większej ilości egzemplarzy danego numeru „Notatek” lub rzeczywiście nadbitką, nie ukrywającą przed czytelnikiem właściwego charakteru publikacji, którą bierze do ręki. Z książkową edycją „Miast województwa warszawskiego” lepiej było poczekać rok czy dwa, zweryfikować i uzupełnić materiał i dopiero wypuścić w świat dzieło ku trwałemu pożytkowi odbiorców i zasłużonemu uznaniu dla inicjatorów i organizatorów (rzecz wydrukowana została przecież w Płocku) tak pożytecznego przedsięwzięcia.

Stanisław Russocki

Romuald Żukowski: *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku*. Białystok 1965, s. 106. Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego nr 8.

Bartnictwo polskie, szczególnie zaś mazowieckie, ma już wcale pokaźną, choć z drobnych przeważnie prac złożoną, literaturę. Ujmowała ona różne aspekty wspomnianego zagadnienia — społeczno-gospodarcze, ustrojowo-prawne, techniczne. Na pierwszy rzut oka sądząc, wszystko zostało już powiedziane. A jednak...

Prezentowaną tu pracę zdają się charakteryzować trzy zasadnicze cechy wyróżniające ją na tle dotychczasowego dorobku: przede wszystkim ścisłe

określenie ram przestrzennych i czasowych badanego zagadnienia. Po wtóre, maksymalne wykorzystanie wszelkich dostępnych materiałów źródłowych, w tym licznych archiwaliów. Po trzecie wreszcie, próba kompleksowego i dynamicznego widzenia bartnictwa na badanym obszarze z uwzględnieniem danych porównawczych z innymi ziem Polski i krajów ościennych.

Najobszerniejszy, pierwszy rozdział książki przedstawia nam bartników i bartnictwo dawnej książęcej, a na-